

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 25. PAŹDZIERNIKA ROKU 1799. w PIĄTEK.

z Wiednia dnia 16. Października.

Gazeta dworska ogłasza artykuły kapitulacji Rzymu i Civita-vecchia, które przez G. Garnier kommanderującego wojskami Francuzkimi i innemi sprzymierzonymi Włochami w krajach Rzpłtey Rzymskiej w obłożeniu ogłoszonych znajdującemi się, podane były kommodorowi Trowbridge kommanderującemu eskadrą Angielską pod Civita-Vecchia. Znaczniejsze artykuły tej kapitulacji są następujące. — Król Jmci obojga Sycylii przez wzgląd na to, iż posiadłości Francuzkie i z niemi sprzymierzone posiadłości Rzymu i Civita-Vecchia, tudzież stanowiska do nich należące nie były rzeczywiście obłożone przez Króla Jmci Sycylijskiego, ani z nim sprzymierzone wojska, dozwoli, aby tak wojska Francuzkie jako też Włochy i Polscy wraz z niemi służące, tudzież urzędnicy, kobiety i dzieci wyszły z terytorium Rzymskiego i na okrętach przystawionych przez kommandanta eskadry Angielskiej zawieszono żółte do portu Villefranche, lub Antibes, i w podróży kosztem Anglii opatrywane były, podług porachunku zapłacić się w dalszym czasie mające. — Odpowiedź: Ponieważ Civita-Vecchia, Ebrueto, Tolfa i inne pod kommandą G. Garnier zostające kraje Rzymskiego, okolice nie były rzeczywiście obłożone, lecz tylko opuszczone, przeto znajdującym się tamże garnizonom dozwolone jest wolne wyjście z wszystkimi honorami wojennymi i zatrzymaniem broni i morderunku. Też garnizony nie będą uważane za jeńców wojennych i zostaną odesłane do Francji lub Korsyki, jak okoliczności nayprzychylniejsze wskażą, z opatrzeniem wszelkim ich w żywność, za którą rząd Francuzki w dalszym czasie zapłaci. — Francuzkie garnizony wyjdą z wszystkimi honorami wojennymi, muzyką, rozwiniętymi chorągiewkami &c. w 48. godzin po podpisaniu kapitulacji, jednak bez armat polowych i aubic, zatrzymają tylko broń, bagnety, szpady i pałasze, chorzy zostaną opatrzani przez własnych lekarzów i kosztem Rzpłtey Francuzkiej; po uzdrowieniu zaś swoim, do Francji przewiezieni będą. Własność prywatna w mieniu naruszona nie będzie. Konie zaś od kawalerii, ponieważ są własnością królową, przeto na miejscu pozostaną.

Wszelka własność równie jak dzieła sztuki, które do Rzpłtey Francuzkiej w całej obszerności krajów Rzpłtey Rzymskiej należą, nie będą naruszone, i wolno będzie rządowi Francuzkiemu takich w tej mierze użyć środków, które naydogodniejsze interesowi narodowemu osądzi. — Odpowiedź: Wszystko co jest własnością kraju Rzymskiego wydanym być musi.

Obywatele Rzymscy i inni, którzy przez prace swoje patriotyczne lub służbę wojskową do władz konstytucyjnych Rzpłtey należą, otrzymają wolność wyjścia wraz z wojskiem Francuzkim, lub pozostaną w kraju Rzymskim, i nie będą napałowani w jakimkolwiek sposobie za swoje polityczne opinie, lub postęпки w ciągu sprawowanych przez siebie urzędów okazane. — Odpowiedź: Jeżeli Rzymianie przyzwolą obchodzić się będą, i prawom posłuszni zostaną, na owczas żadnej przeszkody nie doznają. Każdy Rzymianin, który ma chęć wywiechania z garnizonem, ma w tym zostawioną sobie wolność zu-

pełną, może nawet zabrać z sobą wszelką własność do niego należącą.

z Londynu dnia 8. Października.

Dzisiejsza nadzwyczajna Gazeta Dworska zawiera w sobie list Xcía d'York do P. Dundas donoszący o nowym zwycięstwie odniesionym dnia 2. t. m. przez nasze i Rosyjskie wojska w Hollandyi. Wypis jego jest następujący:

W głównej kwaterze w Zuyper-Struys d. 4. Października.

„Ustał nakoniec przykry czas, który sam tylko był na przeszkodzie do użycia wojska. Natychmiast porobiłem wszystkie potrzebne przygotowania, a dnia 2. zrana atak rozpoczął się na całej linii. Mam się za szczęśliwego, mogąc WP. donieść, iż po krwawej i uporczywej, a przez 12. godzin trwającej bitwie, waleczność wojsk J. K. Mci i wojsk Rosyjskich, wszędzie odniosła tryumf. Nieprzyjaciół zupełnie znieśliśmy, cofnął się pod noc z swoich stanowisk nad Lange-Dick, Koe-Dick de Bergen, i z płaszczyzn między tym miejscem i Egmont-op-Zee. To zwycięstwo naybardziej było trudnym zaczawszy od brzegów morza aż wprost Egmont, i wzdłuż wzgórków piaszczystych aż po wyżey Bergen. Kolumny Angielskie pod kommandą Sir Ralph Abercrombie i G. L. Dundas, wreszcie wszystkie wojska od tych walecznych oficerów dowodzone, okazywały tam takie męstwo, iakiego żaden przykład waleczności Angielskiej nigdy przewyższyć niemoże. W nocy po tym dniu wiekopomnym armia została pod bronią, wczoraj poszła naprzód, i zajęła stanowiska Lange-Dick, Alkmaar, Bergen, Egmont-op-Hoef i Egmont-op-Zee. — Siły nieprzyjacielskie wyniosły od 25. do 30. tysięcy ludzi, których część tylko składali Hollendrzy. Generał Daendels został rannym. Wojska Francuzkie które się uławicznie wzmocniały, były pod dowództwem Generalów Brune, Vandamme, i Boulet. — W miarę długiego przeciągu bitwy, i uporczywego oney utrzymywania, zwycięstwo nie bez znaczney straty otrzymane zostało. Nieodebrałem jeszcze osobnych raportów, lecz mam ukontentowanie powiedzieć, iż żaden z wyższych oficerów nie zginął w armii Wielkiej Brytanii, tylko Generał Noor odebrał dwie rany, a Generał Rosyjski Emme jedną, lecz żadna z nich nie jest niebezpieczną. Muszę do dnia jutrzejszego odłożyć hołd pochwał winnych innym Generalom i Oficerom armii i wojskom w powszechności, równie iako i szczegóły bitwy dnia 2. Naywiększa moja uwaga zwrócona jest do potrzebnych urządzeń, ażeby zająć stanowiska przed Beverwyck i Wyck-op-Zee, gdzie się nieprzyjaciół umknął. Niewątpliwie iż rozciągnięcie kraju zostającego teraz pod opieką armii sprzymierzonej, a oswobodzonego od przemocy Francuzkiej, da widzieć rzetelność mieszkańców. Miało Alkmaar stolica Stanów pułnocney Hollandyi, utworzyło nam swoje bramy, a znaczna liczba Hollendrow przybiegła pod chorągwie Xcía Oranij. — Mój adjutant kapitan Fitzgerald, który WPana złożył tę depeszę, opowie mi oraz wszystkie szczegóły dla krótkości czasu w niej opuszczone.

(podpisano) Fryderyk Xcía d'York.

Ponieważ wojska nasze w bitwie dnia 4. z ściśnieniem swemi potykały się kolumnami, przeto wiele naszych oficerów częścią zabitych, częścią rannych zostało. Generalowie znajdowali się wśród największego ognia. Pod Generałem Abercrombie dwa konie ubito.

Dowodzcy buntowników w Hrabstwie Mayo w Irlandyi, Gordon i Gannon poddali się Generalowi Trench. Insurgenci nad którymi mieli kommandę, wynoszą do 15. tysięcy ludzi.

Ledwo cała rozległość portu Liverpool obić może przybywające do niego towary. Znajduje się w nim teraz 50. tysięcy beczek cukru, 1350.000. funtów kawy, 750.000. funtów bawełny, i 400. tysięcy funtów rumu, to wszystko szacowane 4 miliony, a procz tego spodziewają się tam wkrótce 16. statków z Jamaiki które wywiozą inne rzeczy, mają jeszcze na sobie 10. tysięcy beczek cukru.

W Ramsgatt pakują na statki wielki zapas siana i owsa dla naszej armii w Hollandyi, gdzie także posyła się jeszcze 900. koni. Ze naszej armii ma się jeszcze dłużej zabawić w Hollandyi, dowodem tego jest, iż tam wysyła się wielką liczbę cieślow na budowanie szalaw dla wojska, któremu przykra pora niepozwała zostawać pod namiotami; wyprawiono także tysiące ludzi na usługę artylleryi i bagażów. — Armaty z wieży i parku, oraz huk dzwonów ogłosiły dziś odniesione dnia 2. zwycięstwo. Spodziewamy się wkrótce wiadomości o nowej bitwie. — Rozniesiona pogłoska iakoby 5. okrętów liniowych Hollenderskich z Mozy miało się poddać Admiralowi Dickson, jeszcze się dotąd niepotwierdziła. — Bank postanowił płacić gotówką wexle i bilety naszych kupców handlujących z Hamburgiem. Papiery nasze trzyprocentowe podniosły się do 63. — Flotta kanłowa znajduje się zawsze w Torbay; 47. okrętów liniowych Francuzkich i Hiszpańskich z 15. fregatami, są gotowe do wypłynienia z Brest.

Kłótnia między dwoma Admiralami to jest Lordem St Vincent i Sir John Orde, miała się zakończyć przez pojedynkę. John Orde uskarżał się, iż Lord St Vincent dał kommandę wyprawy Egipskiej Lordowi Nelson mniej od niego dawnemu oficerowi, i dopraszał się o sąd wojenny u Admiralicji, która mu tego odmówiła, z powodu, iż kommandę dwu-mośtowych okrętów zwyczajnie do niego ważnych wypraw przeznaczona, nigdy dawnym oficerom powierzana niebywała. Na to odmówienie wyzwał Lorda St Vincent który miał się natychmiast udać na plac bitwy, lecz obydwa razem, od fędziego pokoju wstrzymanii, obydwa po 2. tyfiące funtów w zakład złożyć musieli. Lord St Vincent znaleziony był chorym w swoim mieszkaniu wiedeńskim. — Wydano tu na publiczność kopią traktatu Tippto-Saiba z Dyrektoryatem Francuzkim. Tippto-Saib żądał 10. do 15. tysięcy wojska lądowego i dostateczney floty. Własności Portugalskie w Indyach miały także być między niego i Francją podzielone. Ten traktat był zawarty d. 20. Czerwca 1798.

W Farnmouth zabrakło batów pocztowych. Okręt wojenny Scorpion wyprawiony został z pocztą do Texel. Fregata Ametysł zawiozła tam pieniądze dla wojska. — Gazeta Dworska donosi o poddaniu Lemmer.

Czynności Parlamentu.

Dnia 4. Lord Fitzwilliam w wyższej izbie opierał się projektowi względem milicyow. Przeznaczono są one rzekł do obrony kraju, lecz nie do wysyłania ich za granicę. Lękał się trzeba, aby oficerowie milicyow głośno nieukontentowanie swoje z tego powodu nie okazali, a w samych milicyach, żeby bunt nie powstał. — Lord Holland rzekł, iż z ciężkością będzie przywrócić Statudera, jeżeli sami Hollendrowie do tego się nie przyłożą.

Wszakże ministrowie obowiązani są starać się o wprowadzenie nazad Statutera, gdyż on jedynie dla przywiązania ku Anglii, i przez kabały Ministrów dośtoynność swoją postradał. Lecz iak się to znowu zgodzi z tym, iż my ani Ceylanu, ani przylądka dobrej nadziei *Hollandrom* powrócić nie chcemy. — Zadał potem, aby w bilu wyraz *prawego rządu* odmieniony był na wyraz *dawnego rządu*. P. *Grenville* odpowiedział, iż *Anglia* nie zna innych traktatów iak tylko te, które z Statuteredem i z stanami generalnemi były zawarte. — Nazajutrz w izbie niższej P. *Tierney* zapytał się, czyli to jest prawda, iż my przez wziętych już na żołd 45 tysięcy *Moskalow* mamy jeszcze przyjąć 17 tysięcy nowych, i że ci w Anglii zimę przepędzić mają? — Lecz *Pitt* nie dał żadney na to odpowiedzi.

z Hagi 8. Października.

Huk armat ogłosił nam dziś zwycięstwo podobne do odniesionego na dniu 19. Wojska Angielsko-Rosyjskie uderzyły dnia onegdajszego na szrodek naszej armii pod dowództwem G. *Boekop*, i na lewe skrzydło *Francuzow* pod G. *Vandamme*. Strzelanie rozpoczęło się o w poł do trzeciej zrana, i nieznacznie aż tu się rozchodziło, przez co potwierdzając się pierwsze doniesienia, iż z początku Anglikom sprzyjało szczęście, lecz nakoniec odparci byli aż do *Alkmar* w wielkim nieporządku i z znaczną stratą. Bitwa trwała aż do 8 godziny wieczorem. Potykano się z nadzwyczajną zapalczywością. Wojska nasze liniowe i gwardye Narodowe okryły się chwałą. Owocem tej chwalebnej bitwy jest 1500 Anglików i *Moskalow* do niewoli wziętych, których odeślano do *Harlem* i do *Amsterdamu*, i którzy ztamtąd równie iako i pierwsi przechodząc będą przez *Utrecht* i *Bois le Duc*, dla udania się do *Francyi*. Pomiędzy niemi znajduje się kilku Generałów; zapewniają, iż Lord *Chatam* brat *Pitta* Pułkownik regimentu gwardyi Króla Angielskiego wraz z jednym onego batalionem również są w liczbie tych jeńców. Procz tego zabraliśmy 11 arnat, i spodziewamy się ich jeszcze więcej znaleźć w okopach. Nasza strata w zabitych i rannych jest nader znaczna, i do 2 tysięcy ma dochodzić. Pod G. *Brune* zabito dwa konie. Pomyślność ta przypisana być powinna uśłowianom iakie czynił w zwracaniu wojska, które już zaczynało ustępować. — Ta wiadomość przysłała do nas razem z wiadomością o zwycięstwie *Mafseny* w *Szwajcaryi*, i nie mało to pomnożyło odwagę i gorliwość do obrony Ojczyzny. — Zamiar nieprzyjaciela w odcięciu retyrady dla armii naszej wzduż wzgorków piaszczystych nadmorskich potrzeci raz się nie udał. — Dla wdow i sierot po zabitych żołnierzach i obywatelach nadgrody są uchwalone.

Generał *Brune* pisał także list do pośła *Francuzkiego* tu się znajdującego, w którym donosił, iż brat *Pitta* P. *Chatam* w bitwie d. 6. ciężko w fzyję rannym został. — Nasza kawaleria Batawska i dywizya G. *Dumonceau* walecznie się potykały. *Francuzi* utracili w zabitych 500. ludzi, i mają znaczną liczbę rannych. G. *Dury* od kawalerii Batawskiej miał zginąć. — Generał *Brune* na czele kawalerii *Francuzkiej* sam atakował i omal schwytanym nie został. — Generał Angielski *Don* ma być w ręku naszych. — Z regimentem gwardyi Króla Angielskiego, zaięta jest chorągiew ręką samey Królowey wyszywana. — Generał adiutant *Mafsabeau* pisał do municypalności *Amsterdamskiej*, iż strata nieprzyjaciela na d. 6 w zabitych i rannych do 6 tysięcy wynosi. — Dziś w nocy znowu jest wielkie poruszenie. Za przybyciem kuryera złożony był tajny wydział, a o godzinie 1. po północy wyszła ztąd 150 ludzi do *Gorée* i *Helvoetfluis*, które od Anglików wezwane do poddania się zostały. — W głównej kwaterze Angielskiej w *Alkmar* procz Xcia *York*, znajduje się także Xiążę następca *Oranij*. — Donoszą z *Bruxelli*, iż wojska *Francuzkie*, które w marszu swoim do *Hollandyi* odebrały już były kontrordynans, mają teraz rozkaz przyspieszać

marsz swoy iak naysprzedz. Wszystkie wojska liniowe z garnizonów *Flandryjskich* mają się udać do *Hollandyi*. Dwie także fregaty, 4 korwety i 10 szalup kanonierskich popłynę do kraów Rzpłtey Batawskiej. *Mastricht* i *Venloo* w stanie oblężenia są ogłoszone.

z Hagi dnia 11. Października.

(Przez nadzwyczajną okazyję.)

Na sefłyi pierwszej izby dnia 9. Prezydent złożył od Dyrektoryatu dwa listy, które zawierały w sobie depesze od Kommissarów *Dompseleer* i *de Pineda* w *Harlem*. Pierwszy donosił, iż nieprzyjaciel został znowu całkowicie zbity i rozpędzony, i że wojska nasze odzyskawszy *Alkmar*, ściągają go na wszystkie strony. Drugi list nie tylko tę wiadomość potwierdził, ale też dodał, iż ieden z Generałów - Adjutantów *Francuzkich* zapewniał, iż nieprzyjaciele biją się pomiędzy sobą, i że list z *Beverwick* donosił, iakoby cofanie się nieprzyjacielskie nastąpiło z powodu insurrekcyi w wojsku nieprzyjacielskim wszczętej; to także jest rzeczą pewną, że oficerowie do niewoli zaięci opowiadali, iż od dwóch dni byli bez chleba.

Dnia 12. Października. — Spodziewano się, iż Anglicy zechcą szukać odwetu za bitwę dnia 6., lecz dalecy od tego, cofnili się owszem ze wszystkich razem punktów w nocy z dnia 7. na 8. i powrocili do naysprzedznych swoich stanowisk pod *Zyp*, które zajmowali w momencie swego wylądowania, z czego należy się domyslać, iż przedsięwzięli wstąpić na okręty. Raporty urzędowe od armii i z *Harlem* za przyczynę tego cofania się podają wszczęte pomiędzy *Moskalami* i Anglikami niezgody i kłótnie, wśród których kilku oficerów i ieden Generał zginąć mieli. Generał *Brune* ściąg nieprzyjaciela i już mu zaiął niektóre bagaże i nieco jeńców. — Generał *Brune* przeniósł swoją główną kwaterę do *Alkmar*, a Generał *Bonhomme* dowodzący szrodkiem, przeniósł swoją do *Schermerhorn*. Generał *Daendels* znajduje się od dnia 2 w *Purmerende*, i zaiął *Hoorn*. Inni przypisują cofanie się nieprzyjaciela zamiarom zrobienia dywersyi. Siedemdziesiąt żaglow które się pokazały ostatniego poniedziałku przy ujściu *Mozy*, zdać się popierać ten wniosek. Nazajutrz te żagle zniknęły, lecz znowu wczora słyżano tu wyraźnie od tej strony armatnie strzelanie całe popołudnie trwające, po którym rozeszła się pogłoska iż Anglicy zabrali *Gorée* naprzeciwko *Helvoetfluis*, lecz nie w tej mierze urzędowego nie mamy.

z *Alkmar* dnia 9. Października.

Poki to miasto zostawało w mocy Anglików, poty na jego murach powiewała chorągiew *Oranii*. W niedzielę d. 6. Xże następca *Oranii* znajdował się w wielkim kościele, w którym odprawiono modlitwy na podziękowanie Bogu za powrót dawnego rządu. Lecz dnia 8 to jest dnia, w którym właśnie upłynęło lat 227. jak Hiszpanie odstąpili od oblężenia naszego miasta, podobnież i Anglicy ztąd odeszli między 6 i 7 godziną z rana. O 11 godzinie przybyli huzarowie *Francuzcy*, którzy jeszcze zabrali nieco bagazów i Anglików. Chorągiew *Oranii* została zrzucana; wkrótce po tym pokazał się batalion *Francuzki* z GG. *Dumonceau*, *Bonhomme*, i *Boecop*. Mówią, iż G. *Daendels* pospiesza przez *Hoorn* ku *Edam* dla iak najmocniejszego Anglików ściśnienia. Przybyło do nas wielu dezertów dla zbyt ciężkiego w obozie nieprzyjacielskim niedostatku żywności. Niektórzy jeńcy zeznali, iż ieden bochenek grubego chleba kosztował tam 2 złote (6 zł: Polt.) Municypalność *Amsterdamska* ogłosiła urzędownie, iż nieprzyjaciel utracił 6 tysięcy ludzi i 15 arnat. Generał *Brown* przyflany został do kwatery G. *Daendels*; ten odesłał go do G. *Brune*, lecz aresztowano go z przyczyny, iż wiozł z sobą proklamacyę Xcia *Oranij*. — Rozchodzi się pogłoska, iakoby flotty *Francuzka* i *Hiszpańska* miały się pokazać przed *Texel*.

z *Paryża* dnia 7. Października.

Zawczoraj Dyrektoryat przysłał do obu Rad ciała Prawodawczego Poselstwo następu-

jące. „Obywatele Reprezentanci. Dyrektoryat przysłał Wam kopią depeszy od Generała *Buonaparte* odebranej. Z ukontentowaniem wyczytuję w niej, iż waleczna Armia *Wschodnia* i ich dowodcy, zawsze się okazują godnymi tej sprawy za którą walczą. Dyrektoryat otrzymał także niektóre szczegóły bitew 25 i 26 Września w *Helwecyi* zasłanych. Okazuje się z nich, iż w obu tych dniach nieprzyjaciel w zabitych 8200, w jeńcach 5000, w rannych 6500, a w ogóle 19,700 ludzi utracił. Zaięto mu procz tego 6 chorągwi, 150 arnat i wszystkie bagaże jego &c.

(Podpisano) G. *HIER* Prezydent.

L. *AGARDE* Sekretarz.

Po tak długim przeciągu czasu pierwszy raz odebrany właściwy Generała *Buonaparte* Raport był w następującej osnowie.

ARMIA WSCHODU.

W głównej kwaterze w *Alexandryi* dnia 10 Termidora (28. Lipca) *Buonaparte* członek *Instytutu Narodowego* Generał en chef do Dyrektoryatu Wykonawczego.

„Obywatele Dyktorowie. W depeszy moiej dnia 27. Floreal (16. Maja) doniołem Wam, iż przez wzgląd na porę roku naysłabszą do uskutecznienia wylądowań, postanowiłem *Syryę* opuścić. W istocie samey wylądowanie nieprzyjacielskie nastąpiło. Dnia 23 Messidora (11 Lipca) sto okrętów pomiędzy ktorými wiele wojennych znajdowało się, przybyły przed *Alexandryą* i stanęły na kotwicach w *Abukir*. Dnia 27 (15 Lipca) nieprzyjaciel wysiada na ląd, zdobywa szturmem i z nieustraszoną zapędą redutę, tudzież zamek *Abukir*, wytacza na ląd artylleryę, a w party 50 żagłami, obiera pozycyę na bardzo pięknych wzgórkach, prawym skrzydłem o morze, lewym o jezioro *Maddie* przypieraiać. Dnia 27 (15 Lipca) wyruszyłem z obozu moiego pod *Piramidami*. Dnia 1 Termidora (19) przybywam do *Rhamanie*, idę potem dalej do *Birkat*, który punktem szrodkowym działań moich wojennych staie się, a ztamtąd na dniu 7 Termidora (25) o godzinie 6 zrana wyruszyłem przeciw nieprzyjacielowi. Generał *Murat* obejmuie komendę nad przednią strażą, a prawe skrzydło nieprzyjaciela Generałowi *Desaix* do atakowania zostawia. Generał dywizyi *Lasne* uderza na lewe. G. *Lasne* wspiera straż przednią. Piękna równina przeszła 400 fathów długi rozdzielała oba armii nieprzyjacielskiej skrzydła. Tym czasem kawaleria przypada i z naysłabszą szybkością uderza od tyłu na prawe i lewe skrzydło. Ponieważ obydwie te skrzydła od drugiej linii odcięte były, przeto nieprzyjaciele rzucili się w wodę chcąc popłynąć do łodziów o 3 ćwierci mile zdala na morzu stojących. Wszyscy nieprzyjaciele topią się. Był to nayokropniejszy widok, iaki kiedykolwiek oglądać mogłem. Uderzamy potem na drugą linię w mocney pozycyi rozłożoną. Od przodu była wieś firzelnicami opatrzona, w szrodku reduta i szanice rozciągające się aż do morza. Więcej niż 30 szalupów kanonierskich załaniano tę stronę. G. *Murat* zdobywa wieś. G. *Lasne* atakuie lewe skrzydło wzduż morza. G. *Fugieres* z ściśnioną kolumną swoją uderza na prawe skrzydło nieprzyjaciela. Atak i obrona były silne. Kawaleria nakoniec zwycięstwo na stronę naszą przechyla. Uderza na nieprzyjaciela, a szybkim zwrotem tył prawemu skrzydłowi zaiawszy, okropną w nim rzeź sprawia. Reduta zdobyta zostaje, a ponieważ huzary nasze wdarły się pomiędzy zamek *Abukir* i tę drugą linię, przeto nieprzyjaciel i tu podobnież przymuszony był rzucić się w wodę. Wszystkie topi się będąc od naszej jazdy ściągane. Oblegamy natychmiast zamek, w którym korpus odwodowe stało, wzmocnione przez skronogich *Turkow*, którzy z placu bitwy pierzchneli. Ponieważ nie chciałem ludzi tracić, przeto kazałem przed zamek 6. moździerzów wytoczyć dla bombardowania onego. Brzegi morza okryte w przeszłym roku trupami Angielskimi i *Francuzkimi*, dziś trupami nie-

przyjacielskimi uślane były. Liczono już ich tam przeszło 6 tysięcy, na placu zaś bitwy 3 tysiące pogrzebionych zostało. Skoro jeszcze rano *Abukir* (który długo trzymać się nie może) podda się wojsku naszemu, naówczas nie ujdzie ani jeden człowiek z całej armii nieprzyjacielskiej. Dwadzieścia chorągwi, bagaże, namioty, armaty, *Kusę Mustafę Bafza Natolij* żołtżan posła *Tureckiego w Paręzu*, który tą wyprawą dowodził, ze wszystkimi swymi oficerami w niewolę zaięty, oto są Ob. Dyrektowie owoce zwycięstwa naszego. My 100 zabitych i 500 rannych mamy. W liczbie pierwszych znajduje się Generał Adjutant *Letourcq*, szef brygady *Duvivier*, szef brygady *Crétin*, i mój adjutant *Guibert*. Dwa pierwsi byli wybornymi w kawalerii oficerami doświadczonej dzielności, los wojny długo ich oszczędzał. Trzeci był oficerem z korpusu inżynierów; posiadał on najlepiej tę trudną naukę, w której najmniejszy błąd, miewa wielki wpływ na wypadki kampanii i losy krajów. Dla czwartego wielkie szacunek i przyjaźń miałem. *GG. Murat* i *Fugieres*, tudzież szef brygady *Moranger* i rannymi. Zwycięstwo tej bitwy, która tak wielki wpływ do flawy Rzpltej mieć będzie, winniśmy szczególnie Generalowi *Murat*. Dopraszam się dla niego o stopień Generala dywizji. Brygada jego kawalerii niepodobna do uwierzenia rzeczy wykonała. Generalowi *Junot* kule zupełnie mundur podziurawiły. Za kilka dni przesyłam wam dokładniejsze szczegóły względem oficerów, którzy się wstawili. Generalowi *Berthier* imieniem Dyrektoryatu ofiarowałem bardzo pięknie wyrobiony pugnał, dla okazania mu ukontentowania z usług przez cały ciąg kampanii nieprzerwanie odbywanych.

(Podpisano) BUONAPARTE.

Po przeczytaniu *Rapportu* tego Rada 500. wśród okrzyków *Niech żyje Rzplta*, dekretowała, iż armia Wschodu nie przestaje dobrze się odczynnie zasługiwać. Prawo względem nagród wojennych rozciągnięte zostało do tej armii, równie jak do armii *Helweckiej* i *Batawskiej*. Rada starszych rezolucję tę potwierdziła.

Nim *Buonaparte* z *Syrii* do *Egiptu* powrócił, wydał z głównej kwatery pod *Akrą* na dniu 28 *Floreal* (17 Maja) następujące do Armii swojej ogłoszenie.

„Żołnierze. Byłszy od Armii *Arabskiej* przesłiszcicie pułtynie, *Arykę* od *Azyi* oddzielające. Armia przeznaczona na napadnięcie *Egiptu* zniechęta została. Zacięście jej wodza, jego bagaże, jego iuki, jego wielbłądy. Zdobyłście wszystkie mocne stanowiska, które w pułtyniach studniów warowały, rozproszyłście na gorze *Tabor* kupy naiezdaków, które z wszystkich okolic *Azyi* spieszonym dążyły krokiem dla złupienia *Egiptu*. Trzydzieści okrętów wojennych, które przed 12 dniami pod *Akrą* widzieliście, niosły na sobie Armia do oblężenia *Alexandryi* przeznaczoną, która jednak przymuszona na pomoc *Akrze* pospieszyć, przy niej losy swoje zakończyła. Część zabranych jej chorągwi zdobyć będzie powrót wasz do *Egiptu*. Gdy my na koniec z garstką ludzi wojnę od trzech miesięcy w głębi *Syrii* prowadząc, 40 armat i 50 chorągwi zdobyli, 6000 jeńców zaieli, i fortyfikacje *Gazy*, *Jaffy*, *Kaffy*, tudzież *Akry* zburzyli, możemy teraz do *Egiptu* powrócić. Pora roku do wylądowania dla nieprzyjaciela przychylna, nazad nas tam przywołuje. Jeszcze kilka dni, a nadzieje wasze w oglądaniu Bafzy *Akry* jeńcem w własnym pałacu, byłyby dopełnione, lecz przy teraźniejszej porze roku, zaięcie zamku *Akry* straty kilku dni nie jest warte. Waleczni wojownicy którychby w tej mierze musiał utracić, do ważniejszych działań są potrzebni. Żołnierze. Mam przed sobą nowy zawód pełen trudów i niebezpieczeństw do przebieżenia. Postawiwszy *Wschód* w niemożności nam szkodenia, będziemy podobno musieli zniszczyć jeszcze uślowania jednej części zachodu. Znajdziecie tam

nową do flawy drogę, a gdy wśród tylu walków każdy dzień naznaczonym bywa śmiercią iakiego walecznego wojownika, przeto powinniśmy nowe wojowników tworzyć pułki, które zastąpią miejsca tej małej liczby bohaterów wśród niebezpieczeństw zapachu nietracących, i władających zwycięstwem.

(podpisano) BUONAPARTE.

Buonaparte donosi jeszcze, iż *Anglicy* rozkazali *Dzeczar Baszy* udulić i utopić przeszło 200 chrześcian *Francuzom* przychylnych, pomiędzy którymi znajdował się sekretarz konsula *Francuskiego*. Jeńcy także *Francuzcy* byli przeprowadzeni na okręt w którym zaraza morowa panowała. *Francuzi* znaleźni na placu bitwy oficerom i żołnierzom okazali wszelką cześć umartym należną. Nawiększą także troskliwość mieli około rannych i niewolników. Dyrektoryat odebrał od Generala *Buonaparte* raport z bardzo obszernymi szczegółami dotyczącymi wyprawy *Syryjskiej*, który będzie drukowany i przeszło 60 kart in 8vo zajmuje. — Tutejsze dzienniki mówią, iż *Sidney Smith* bodaj czy się nieznajduje w zamku *Abukir*, który do tego czasu bydl już musi w ręku naszych. — Okręt który przywoził depesze Generala *Buonaparte* z *Egiptu*, przypłynął na dniu 26 *Września* do *Marsylii*, a wypłynął z *Alexandryi* pod dniem 11 *Sierpnia*. Liczba *Turków* którzy na ląd w *Abukir* wysiedli, wynosi 15 tysięcy ludzi. — Pogłotka iakoby *Buonaparte* zawarł teraz traktat z *Portą*, na mocy którego *Egipt* niepodległym ogłoszony został, potrzebuje jeszcze potwierdzenia. — Tutejszy Instytut narodowy wdał się teraz mocno za uwolnieniem rzeczonoego *Dolomieu*, który iako kawaler *Maltański* znajdując się przy zaięciu *Malty*, za powrotem swoim z *Alexandryi* do *Francyi*, schwytany został, i do więzienia w *Sycylii* zawieziony.

Dziennik na puł urzędowy donosi o depeszy Telegraficznej Generala *Majęna*, w której wyrażono jest: *Suwarow* wchodzi do kantonu *Glaris*, gdzie atakuje *Lecourbe*. Ja z mojej strony przypieram go z bliska.

Oczekujemy tu wkrótce wiadomości od *G. Championnet*. Zebrał on wiele wojska w okolicy *Genui* dla wkroczenia w kraj *Medyolański*, gdy tym czasem niektóre dywizje wojska jego zatrudniały *Austryaków* od granic *Piemontskich* — *Ankona*, która się tak dzielnie broniła, została już od blokady uwolniona. *Turcy* odpłyneli od niej. Redaktor donosi o tym pod artykułem z głównej kwatery w *Cornegliano* d. 23 *Września*. 2600 konfrypcyjnych poszło do *Hollandyi*. — General *Brune* na miejscu Ob. *Ardenne*, który jest słabym, mianował Ob. *Rostollant* szefem sztabu głównego armii swojej. — W *Savigliano*, w *Piemencie* wojska nasze zaięły 1100 niewolnika, gdy jednak pomimo przekładał *G. Compens*, zatrudniano się rabunkiem, *Austryacy* nadeszli i wojska nasze cofnąć się musiały. — Mam tu teraz (mówią pisma tutejsze) najwidoczniejsze dowody zdrady *Foissac Latour* ostatniego komendanta w *Mantui*. *Buonaparte* nigdy niechciał mu ważnych powierzyć zleceń. *Majęna* ulubionym dzieckiem zwycięstwa zwany, był zawsze naysposadniejszym przyjacielem Generala *Buonaparte*.

Dyrektoryat nasz pisał do Dyrektoryatu *Batawskiego* pod dniem 3 *Października* list następujący: „Obywatele Dyrektorowie. Chorągwie zaięte *Anglikom* i *Moskalom* w pamiętnej bitwie pod *Bergen* zostały pod dniem 30 *Września* uroczyście przed nami złożone. Legiony *Batawskie* dzieliły honor w zdobyciu tych znaków. Dyrektoryat przeto *Francuski* winnym się być ludzi, dzielić się z nimi temi znakami. Trzy chorągwie oddaje im została przez walecznego Generala brygady *Clement*. Przyjmijcie je Obywatele Dyrektorowie iako zadatek uczuciów ściślejszej jednoczących związek obu narodów. Bądźcie przekonani, iż Dyrektoryat *Francuski* chce zawsze dzielić sławę z przymierzącami swymi,

tak iak w każdym czasie będzie uczestnikiem ich niebezpieczeństw. (Podpił) *Gouther* Prezydent.

Nasza armia w *Strazburgu* będzie mocna do 30. tysięcy ludzi. — Z *Zurich* donoszą, iż nieprzyjaciele z początku poddać się niechcieli, gdyż byli w tym rozumieniu, iż zaraz gilotynowanymi zostaną. Tym czasem jeńcy z wszelką ludzkością są traktowani. Donoszą procz tego, iż *G. Klein* zagroził wyłamaniem bram miasta, lecz obywatele sami je otworzyli. *Zurich* bez żadnej kapitulacji było wzięte. *G. A. Ducheron* był poślany z trębaczem, lecz go przytrzymano. Nazajutrz nieprzyjaciele przyłłali, iż chcą miało poddać, jeżeli dozwolony im będzie czas do wyjścia z niego. *Majęna* pozwolił na jedną godzinę. Lecz nowy oficer z trębaczem nie mógł się przedrzeć. Dla załlonienia swojej retyrady przez *Wintenthur*, nieprzyjaciel atakował jeszcze na dniu 26. *Września*, lecz z stratą swoją, gdyż nie mało jeńców w ręce nam wpadło. Nieprzyjaciele wzywali mieszkańców *Zurich* i okolic przez bicia w dzwony do stawiania pod broń, lecz ani jeden człowiek nie wyszedł. W jednej kaffie wojennej którą wojska nasze zdobyły, znajdowało się 600. tysięcy złotych. Inna kaffa wojenna była już także w ręku wojsk *Helweckich*, lecz od nieprzyjaciela odbita została. Komendant legionu *Helweckiego Claven* jest rannym. — W nocy z dnia 27. na 28. *G. Lecourbe* wkroczył w okolice kraju *Gryzonów*. Był już pod *Wasen* gdy korpus *Moskiewski* z *Włoch* nadciągający, które aż do *Schwyz* i *Glarus* wtargnęło, chciało mu odciąć retyradę. *Lecourbe* uderzył na *Moskalów* i *Austryaków* pod *Wasen*, i musiał za pomocą bagnietów drogę sobie przez szeregi nieprzyjacielskie torować. Po krwawej bitwie zaiął on dawne swoje pozycje. Dziś w wieczor przybył tu *Majęna* dla atakowania *Suwarowa* wspólnie z *G. Lecourbe*. *G. Korsakow* znajdował się jeszcze w *Zurich* na dwie godziny przed wkroczeniem tamże *Francuzów*. Nieprzyjaciel musiał wiele rzeczy w mieście zostawić. — Z *Berny* pod d. 1. *Października* donoszą co następuje. „Na dniu 27. *Września* *Suwarow* znajdował się w *Altorf*. Na dniu 26. *Lecourbe* wszedł znowu do tego miasta, a za nim szedł *Majęna*. Nieprzyjaciel miał do 7. tysięcy wojska w tej okolicy. *Francuzi* mieli 4. dywizye. Spodziewamy się wielkich wypadków.

Mówią tu wiele o propozycjach do pokoju domowi *Austryackiemu* podanych. Utrzymują nawet, iż kommissarze w tym celu wysłani być mają. Territorium Krola *Sardyńskiego* ma służyć za indemnizacyę Cesarzowi. Zima ma być negocjacyom poświęcona. — Tutejsze dzienniki czynią uwagę, iż Krol *Angielski* w mowie swojej przy rozpoczęciu Parlamentu najmniejszej wzmianki o Cesarzu *Rzymskim* nie uczynił. — *Talleyrand Perigord* ma być wysłany posłem do *Berlina*, zkąd wielu kuryerów w tych dniach tu przybyło. Mówią, iż *Anglicy* w *Ameryce* wstrzymali wysłanie kommissarzy do *Francyi* do negocjowania pokoju.

Dekretowano już uroczyście, iż kapry są marynarską auxyliarną Rzpltej. Marynarze, którzy się na kaprach wstawiają, mają być przyięci do marynarki. Wdowy i dzieci marynarzów, którzy w marynarce auxyliarnej zabici zostali, mają zyskać też same pensye iak wdowy i dzieci marynarków w marynarce narodowej służyących. Na uzbrojenie kaprow Rzplta dostarczy potrzebnej artylleryi. Kapry mogą towary do sprzymierzonych i neutralnych portów zawozić równie iak zdobycze na *Anglikach* do osad *Francuskich*. Marynarze Rzpltych *Włoskich*, tudzież mocarstw sprzymierzonych i neutralnych, mogą służyć w marynarce auxyliarnej Rzpltej. Z zdobyczoj przez kapry zaiętych 5 procent ma iść na utrzymywanie marynarzów *Francuskich* w niewoli *Angielskiej* zostających, a po trzecia procentu do kasy inwalidow morskich. — Ob. *Metternich* profesor matematyki w *Moguncyi* mianowany jest szefem Policyi. Na d. 21 Ob. *Lecointre* w Radzie 500 wniósł aby prawo względem przymuszonej pożyczki zniesione, lub poprawione zostało. Podał zaś inne nowe środki do zebrania 100 milionów. Wniosek jego do kommissyi oddzielnej odeślany został. — Bywasy *Kze de Lamballe* iak emigrant jest teraz w więzieniu w *Nantes*. — Do *Wandei* posłano 6000. wojska liniowego, dla ukłomienia zupełnego tamtejszych insurgentów. — Dyrektoryat uchwalił, aby grenadier, który schwytal *G. Hermann* otrzymał w nagrodzie z zbrojowni zupełny rynsztunek wojenny. — Tutejsze pisma głoszą, iż *Hermann* jest rodem z *Niedry*. Ma być pięknego wzrostu, mówi dobrze po *Francusku* i zdać się mieć obszerną

wiadomości. — Prywatne wiadomości z Szwajcaryi donoszą, iż Francuzi wielką zdobycz zyskali. Każdy prawie żołnierz ma 1200 do 1500 franków w kieszeni dwójce.

z Paryża dnia 9. Października.

Dnia onegdajszego wieczorem przybył kurier z Helweyji. Wzorem spodziewano się, iż Rząd ogłosi jaki urzędowy rapport, tym bardziej gdy Redaktor zapewniał iakoby depeszą telegraficzną doniosła, iż G. Suwarow był zupełnie pobitym, i że mu zabrano 10. tys. jeńców. Dziś tenże sam dziennik urzędowy odwołuje tę wiadomość, która mówi, przez prędkosć decyfranta umieszczoną była.

Moreau co moment spodziewany jest w Paryżu. — Generał Debelle przybył do Paryża od armii Włoskiej. — Cokolwiek pieniędzy z przymuszonej pożyczki do skarbu wziętych, pochodzi z taksy nałożonej na pomierne majątki. Wielkie majątki nie przyniosły.

List urzędowy od lewego skrzydła armii Włoskiej pod datą 24. Września wyraża co następuje: „Nieprzyjaciół odebrałszy liczne posiłki, uderzył tego poranku razem na wszystkie nasze forpocztę, a nasze wojska po dawany najfilniejszym odporze w Bugnasco, musiały to ważne stanowisko opuścić, i przebiec na zabranie małej tylko części tamtejszego magazynu, przez niedostatek sposobów przewiezienia onego. Musiano nawet zostawić chorążych z lazaretu z Suzy. Dywizya znalazła się na gorze Cenis, gdzie zapewne nieprzyjaciół nie zechce iey atakować. Utraciliśmy w tym zdarzeniu kilku officerów i znaczną liczbę ochotników.

W innym liście pod d. 25 z Nicei czytamy: Dywizya G. Compans po mocnym z strony Austriaków odporze weszła do Sanigliano, i zabrała tam wiele jeńców. Pomimo spokojności mieszkańców, miasto to doznało rabunku, pomimo najmocniejszych usiłowań przez officerów czynionych. W tym czasie nader znaczny korpus Austriaków napadł na miasto. Żołnierze po domach i piwnicach ukryci, zostali do niewoli wzięci, reszta przetrzeźniała się szkodliwym nieprzyjaciół.

Donoszą z Dunkierki co następuje: Telegraf oznajmił rozkaz przygotowania natychmiast statku dla powiezienia do Londynu depeszy iak najwykszej wagi; w 15 potym godzin przybył kurier od Dyrektoryatu, a depesze zostały natychmiast wysłane przez statek pocztowy. — Listy z Paryżu zawierają w sobie wiadomość o śmierci G. Toussaint-Louverture.

z Szaffuzji dnia 6 Października.

Dnia 29. Września mały korpus Francuzów pomknął się aż do Diessenhofen; z tego powodu zaszło między nim a forpocztami Rosyjskimi i Bawarskimi strzelanie z ręcznej broni. Dnia 1. t. m. jeden patrol Francuzki przybył do Ferthalen, lecz się ztamtąd wkrótce oddalił.

Dnia 8. Października. — Przed kilku dniami przybył tu Minister Rosyjski Hrabia Stackelberg, po czym złożył obrady wojenne z przybyciem do nich różnych Generalów i jednego Angielskiego Agentu. Wczoraj część wojska Rosyjskiego wkroczyła znowu do Szwajcaryi przez most przy Biffingen, lecz część jego większa pozostała jeszcze na lewej stronie Renu. Niektóre bataliony Austriaków które przez Szafuzję naprzód były posłane i przy Biffingen także przez Ren przebiec miały, powróciły znowu przez nasze miasto do korpusu Nauendorf, który składa teraz prawe skrzydło armii rozciągającej się od jeziora Konstancyjskiego aż do miast leśnych; Moskale w tej okolicy utrzymują punkt środkowy, a korpus Kondusza i Bawarczykowie stoją na lewym skrzydle przy Konstancyi. Generał Korsakow ma główną kwaterę w Szafuzji.

Nieprzyjaciół za przybyciem Masseny nowym mężem żywieni, atakowali szanice mostowe pod Paradis, w których się Generał Korsakow znajdował, lecz przysileniu zostało do cofnięcia się. W nocy o godzinie 11. przybył Arcy-Xiąże Karol i miał długą konferencję z Generałem Korsakowem, a o pół nocy przyszła kolumna od 6. tysięcy Austriaków, która zapewne złączy się z Moskalami. Bawarczykowie mocno się trzymali, lecz utracili do kilkuset ludzi. Dziś zrana słyszeliśmy huk z armat, do godziny jednak 10. teraz nie wiemy o wypadku.

Francuzi wszedłszy do Zurich znaleźli jeszcze przetrzeźniających Moskalów, którzy nie myśląc o retyradzie krzykali hura i strzelali, lecz częścią wyrzuci, częścią w niewolę zacięgi byli. Zurich wytrzymało straszną kłękę. Jeszcze w nocy z dnia 25 na 26 wiele domów i przetrzeźniających Moskalów zostało przez rozpuszczonych Moskalów zrabowanych, a po wnieściu nawet Francuzów do miasta, Moskale

nie mogli się o tym przekonać, aby Zurich szturmem wzięto było, i dla tego w rabunkach swoich niepomahani byli. Okolice jeszcze więcej ucierpiały. Mało jest domów któreby nie były kulami przeszyte, zrabowane, a mieszkańcy ich nie pomordowani. Pojedynczy mieszkańcy wiele utracili, a p. kupiec Hofmeister przez rabunek postradał 40 tysięcy złotych.

z Freyburga dnia 7. Października.

Dnia onegdajszego zrana Francuzi w kilka tysięcy ludzi pomknęli się do Brissach, przedarli się przez okopy przy Rothweil, i weszli aż do tego miejsca oraz do Hirsingen. Na tę wiadomość G. Giulai zgromadził wojska stojące w naszych okolicach, i pomknął się ku nieprzyjaciółowi. Ten nie czekając ataku, cofnął się nagle w swoje okopy przy Brissach. Nasze wojska powróciły nazad o 8 godzinie wieczorem, zdobywszy w Hirsingen czterech jeńców. Nieprzyjaciół spuściliśmy miejsca, przez które przechodził, a osobliwie Rothweil i Burkheim.

z Engen dnia 8. Października.

Francuzi zgromadzili wiele wojska ku jeziorowi Konstancyjskiemu. Wczoraj i przedwczoraj słyszano z tamtej okolicy wielki huk armat. Dowiadujemy się dziłaj, iż Francuzi wczoraj w wieczór po bardzo krwawych potyczkach znowu do Konstancyi weszli.

z Strazburga dnia 10. Października.

G. Lecourbe przybył tu dnia wczorajszego, i wkrótce ma wyjechać na objęcie komendy nad armią Reńską. — Według listu z Bazylei z jedney z naszych gazet umieszczonego, G. Massena przybył d. 6 z licznym korpusem wojska do Winterthur. Armia jego ściga się ku Renowi.

z Frankfurtu dnia 11. Października.

Od trzech tygodni Francuzi dziesięć nocy potrzeć raz wycieczkę z Moguncji ku Menowi ulkutecznili, 10 tysięcy częścią w Kofth-im, częścią w Hocheim przez Men przeszli i obrodzili się ku Darmstadt. Druga kolumna do 10 tysięcy ludzi, miała w Oppenheim przebiec przez Ren. — Według najpierwszych wiadomości Francuzi wkroczyli już do Klengerau i Meerfeld, Cesarzyskimi w Egelsbach, Langen, i Srenglingen. Ciekawa rzecz, czyli G. Merfeld na miejscu G. Starry oddzielnym korpusem prawego skrzydła armii Arcy-Xcia dowodzący, zdążył wcześniej do Heidelberg, dla załojenia Frankfurtu i Mannheimu.

Od brzegów Menu d. 15 Października.

Od dnia 11 do 13 t. m. wkroczył znaczny korpus Francuzów pod dowództwem Gen: Vig z Moguncji w kraj Darmstadt dla odzyskania iak mówią miało Mannheimu. — W Moguncji tegoż samego dnia w nocy przy pochodniach ogłoszona było wielkie zwycięstwo odniesione nad Feldmarszałkiem Suwarowem. Według tego doniesienia miał ten Generał utrzeć 8000. ludzi 20. armat i zchoragwie.

z Hamburga dnia 15. Października.

Dnia wczorajszego przez nadzwyczajne wydarzenie odebraliśmy ważną wiadomość, iż F. M. Suwarow zwyciężył przy Glarus Francuzów i zabrał im 1000. jeńców, a Generał Rosyjski Rosenberga poraził ich w Matten, i także tyjąc jeńców im zabrał. Następujący list Arcy-Xcia Karola najlepiej tę rzecz objaśni:

W głównej kwaterze w Donaueschingen d. 7. Paźd.

„Wiadome już są nieszczęśliwe w Szwajcaryi zdarzenia; w krótkości więc onych dotknąwszy, rozciągnę się bardziej nad tym co się poźniej stało. Dnia 25. p. m. korpus wojsk Rosyjskich pod komendą G. L. Korsakow nad Limmat, i kolumna F. M. Hotze w Utnach nad Linth zostały od nieprzyjaciela pobite. Pierwszy z tych korpusów cofnął się do Eglisau na prawy brzeg Renu, a kolumna F. M. Hotze ustała dnia 26. przez St Gall do Voralbergu. Z innej strony F. M. Xcie Suwarow do Urseren, a G. Aussenberg do Steig. F. M. Linken dnia 26. pobił nieprzyjaciela i zabrał mu dwa bataliony od 1300. ludzi, 2. chorągwie i wszystkich officerów wyższego sztabu. F. M. Linken pomknął się dnia 28. aż do Glaris, lecz widząc iż nie może mieć żadnej komunikacji ani z prawej ani z lewej strony, widział się przymuszonym dnia 29. oddalić się z Gryzonow. F. M. Suwarow i brygada G. Aussenberg, która dnia 28. pomknęła się aż do Schwitz, przybyła dnia 1. Października do Glaris, a widząc także, iż niemożliwe było tam z żadnym innym stykać korpusem, F. M. Suwarow osądził rzeczą przyzwoitą udać się w kraj Gryzonow. Atoli dowiadując się przez bilet tego poranku pisany, iż przy Glaris F. M. Suwarow pobił nieprzyjaciela i zabrał mu tyjąc ludzi, i że w tymże czasie kolumna Generała Rosyjskiego Rosenberga poraziła nieprzyjaciela w Matten, zabrała mu także tyjąc jeńców, zdobyła wiele armat, i znaczną kłękę w zabitych i rannych sprawiła.

(podpisano) Arcy-Xiąże Karol F. M.

(Gazeta Dworcka Wiedeńska pod d. 16 Paźdź, nie o tym zwycięstwie nie wzmiankuje.)

Najpoźniejsze wiadomości z Hollandyi ogłaszają co następuje. „Retrada Anglików i Moskalów nie ufała. Wiatr przeciwnym dla ich odpłynienia. Brakuje im na chleb i winie, a zyskanie iakimkolwiek sposobem żywności, przywiodło ich do rozpoczęcia ataku. Kawaleria ściga ich. Odebrali oni wziętych jeńców Francuzkich i Bawarskich bez zamiany i uczynienia iakichkolwiek warunków. Wiatr jest zawsze południowym, i jeżeli jeszcze kilka dni potrwa, podobno mało z nieprzyjaciół wyłowionych, ręk Francuzkich uciec potrafi. — W ciele prawodawczym Batawskim doniesiono, iż w akcyi ostatniej Moskale wcale się nie pokazali. — Mówią iż Lemmer przez gwardye narodowe znowu odzyskany został.

Domów naszych kupieckich coraz więcej upada. Ponieważ kurs wexlowy z Hamburga do Londynu na 30. procent upadł, przeto Anglia chce kredyty podnieść, posyła tu gotowiznę dla zakupienia wexlow. Lecz czynią tu zapytanie, czy Rząd Angielski będzie mógł dostarczyć tyle gotowizny. Każdy przyjaciel ludzkości ubolewa na samo wspomnienie teraźniejszego stanu miała naszego.

z Bayreuth dnia 15. Października.

Względem Suwarowa rozmaite chodzą wiadomości, żadnych jednak nie ma pewnych. Tym czasem z Lucerny pod dniem 1. donoszą co następuje: „Generał Massena znalazł się z Generałem Lecourbe w Altorf na czele 18. tysięcy wojska. Dywizya Generała Soult wkrocza z drugiej strony ku Glarus. Zapewniają iż Suwarow z kilku stron jest otoczony. Generał Molitor z wczoraj w rozpoznowaniu stanowiąc, zajął do 500. jeńców. — Z Strazburga pod d. 5. Października donoszą: „Wczoraj przybył tu przez telegraf z Bazylei następująca wiadomość: „Tylna straż Suwarowa została od Masseny w okolicy Glarus dościgniona i porażona. — Zda się iż już coś zaszło, chociaż listy z Szafuzji donoszą, iż o Suwarowie żadney tem pewney nie miało wiadomości. Suwarow tak wiele znalazł trudności do przebycia przy górze S. Gotarda, iż musiał uciec się do Gryzonow, i cofnąć się przez Diffentis, Sargans i Ragatz, tam zaś połączywszy się z Austriakami, miał wkroczyć do Glarus. W małych kantonach mieszkańcy walczą obok Francuzów. Rekwizycye nakładane przez Moskalów, bardzo ich rozgniewały.

Od granic Austriackich dnia 16. Października.

Pod d. 6. t. m. 30.000. wojska Austriackiego było już zebranego pod jeziorem Konstancyjskim, i Arcy-Xcie Karol który codziennie odbierał kurierów od Suwarowa z kim atak generalny zkombinował, tego d. 10. lub 11. do skutku miał być przyprowadzony. — We Włoszech do d. 6. Paźdź: nic nowego nie zaszło. G. Melas był w okolicach Coni na czele 30. batalionów piechoty i 40. szwadronów kawalerii. Championnet znajdował się tam także; i obie strony gotowały się do boju. G. Klenau był zdradzony przez swego Adjutanta, który jest emigrantem, a który na łrocie przeszedł Francuzów, i donosił o zamiarach tego Generała który w bliskości stoi Genui.

Od granic Turckich d. 10. Września.

Od niejakiego czasu rozchodzą się tu publiczne wiadomości o Religijno-Wojskowej Rewolucyi zagrażającej Panowaniu Porty na Wschodzie, która przy teraźniejszej bytności także armii wschodniej zdaje się ścigać na siebie wielką uwagę. Najnowsze wiadomości są z Bagdadu dnia 26. Merca datowane: Arabowie i Sekty Haibali napadają zawsze na okolicę przy brzegach Eufratu i nad odnogą Persji, tutejszy Basza gotuje się do uderzenia na nich. Dowodzą ich jest niejakie Tassa. Założyciel tej Sekty Haibali ma teraz do 100. lat, a najgłówniejszą treścią jego nauki jest nacyzylsze wielbienie jedney najwyższej istności której część w miejscu otwartym oddaje się. Odrzuca on boskie zezłanie Mahometa, i obiera sobie za prawodawcę Abrahama. Jego nauka jest przyjętą od wielu pokoleń w szczęśliwej Arabii, a teraz nawet na zachodnim brzegu odnogi Perskiej od Maskat aż do Baffory. Znalazła ona tak znaczną liczbę stronników, że Scheik Haibali zamysła w itolicy Chaldej Oczyszczony Abrahama założyć rząd patriarchalny. Ma on znaczną armię która już opanowała cały kraj leżący wzdłuż Eufratu i Tygru po nad Bafforę, a teraz zagraża Persji. — Balza Bagdadzki wytywał przeciw niemu Scheika Twini, lecz ten dowódca był w swym własnym namiocie zabity, a jego stronnicy rozspędzeni. Kilka tysięcy padło trupem; reszta w rozległych pustyniach z głodu zapewne zginęła. Syn starca Haibali umiał na lwoy pożytek te korzyści obrócić iiliły łacie wzmocnić. Teraz zagraża on Bagdadowi.

z Palermo dnia 5. Września.

Król obrał sobie tutejsze miasto za rezydencję, admirałowi Nelsonowi nadał tytuł Xiążęcia de Bronti z 18. tysięcy dukatów rocznego dochodu. Na Portugalskiego zaś admirała Marchessa Nizsa sam własnymi rękami wkładał odzież S. Januariusza.

DONIESIENIA.

Gdy z wyroku Trybunału głównego W. Xłwa Litt: majątek Ur. Romualda Giedroycia niedgdy Generała wojsk Litt: na satysfakcyja jego kredytorów jest detynowany, i z racyi że tenże majątek w Powiecie Grodzieńskim jest położony, Sąd Ziemski tegoż Powiatu za Exdewizorów jest wyznaczony. Zatem zapożyczają się wzięły tegoż Romualda Giedroycia kredytorowie i pretenzorowie, aby gdy ta sprawa w porządku przypadnie, czy to osobście, czyli przez plenipotentów przed tym sądem stanowią, pretensye swoje okazali, i realność ich dowiedli.

Bei Herrn Fridzche Wensel Nro 489: auf der langen Gasse in den ehemaligen Potockischen Palais, fest Tauber gehörigen sind frische Limburger Käse um billige Preise zu haben.